

Wrocław, dnia 30 grudnia 2017 r.

Prof. nadzw. UW r. dr hab. Łukasz Błaszczak
Zakład Postępowania Cywilnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pana Karola Ryszkowskiego pt: „*Klauzula procesowego porządku publicznego w arbitrażu handlowym w prawie polskim na tle innych systemów prawnych*” Kraków 2017 r. (Wydział Prawa i Administracji Uniwersytet Jagielloński)

I. Wybór tematu naukowego. Treść i struktura, warsztat naukowy, język, cel rozprawy doktorskiej.

1. Pan mgr Karol Ryszkowski w swojej rozprawie doktorskiej podjął niezwykle ważną problematykę dotyczącą klauzuli procesowego porządku publicznego w arbitrażu handlowym przy uwzględnieniu nie tylko systemu prawa polskiego, ale przedstawiając to na bazie uwag prawno-porównawczych. Autor podjął trud opracowania zagadnienia, które z jednej strony jest dość skomplikowane z uwagi na liczne wątpliwości związane z tą instytucją, a z drugiej znów wyprowadził ciekawe wnioski odnośnie przyszłych zmian legislacyjnych (proponowanych rozwiązań ustawowych). O ile na chwilę obecną mamy do czynienia z wielością prac na temat arbitrażu, o tyle do tej pory nikt jeszcze nie zgłębił w szerszym (monograficznym) zakresie tematyki klauzuli porządku publicznego w kontroli orzeczenia arbitrażowego, nie licząc fragmentów wypowiedzi na ten temat podniesionych w „*Systemie Prawa Handlowego. Arbitraż handlowy*”, pod red. A. Szumańskiego, oraz w opracowaniu „*Wyrok sądu polubownego w postępowaniu cywilnym*” mojego autorstwa, a także w innych artykułach przyczynkarskich. W każdym ze wspomnianych opracowań autorzy skupiali uwagę jedynie wycinkowo nad kwestią klauzuli porządku publicznego, nie wchodząc szczegółowo w problematykę procesowej klauzuli porządku publicznego. Brakowało i brakuje w chwili obecnej całościowego spojrzenia na tę instytucję z punktu widzenia polskiej regulacji prawnej, ale także w kontekście uwag prawno-porównawczych. Wybrany przez Pana mgr Karola Ryszkowskiego temat, niesie w sobie potencjał wielu problemów nie tylko naukowych (teoretycznych), ale przede wszystkim praktycznych. Stąd też praca ta ma olbrzymi walor praktyczny i zapewne winna stanowić drogowskaz dla praktyków mających na co

dzień do czynienia z instytucją sądownictwa polubownego. Jednocześnie chciałbym zauważyć, iż temat wybrany przez Pana magistra jest tematem dość trudnym, teoretycznym, a tym samym doskonale wpisującym się w aspekt typowo naukowy w dziedzinie postępowania cywilnego (ale i również szeroko rozumianego prawa arbitrażowego). Faktycznie rzecz biorąc Autor przygotowując rozprawę doktorską musiał zmierzyć się z wieloma kontrowersyjnymi zagadnieniami.

Podstawowym celem rozprawy doktorskiej jest próba wyjaśnienia istoty oraz zakresu oddziaływania klauzuli procesowego porządku publicznego, jak i również przedstawienie głównych jej funkcji w ramach kontroli orzeczenia arbitrażowego.

2. Wybór zatem tematu recenzowanej rozprawy doktorskiej uważam za bardzo dobry i w pełni trafny. Recenzowana rozprawa dotyka ciekawych i interesujących kwestii nie tylko z punktu widzenia naukowego, ale także praktycznego, a co więcej pozwala uchwycić pewną wizję Autora w zakresie tego, co zrobić aby arbitraż w Polsce rozwijał się w jeszcze większym zakresie, aniżeli ma to miejsce obecnie i co uczynić, aby przy sięganiu po instytucję klauzuli porządku publicznego nie dochodziło do spornych i wątpliwych sytuacji. Nie jest bowiem tak, jak to powszechnie się przyjmuje, że tematyka klauzuli porządku publicznego jest bezproblemowa i nie budzi żadnych wątpliwości, szczególnie jeśli odniesiemy to do kontroli orzeczenia arbitrażowego. Wręcz przeciwnie na tle tak postawionego tematu mamy do czynienia z wieloma teoretycznymi (i tym samym praktycznymi) problemami związanymi chociażby z takimi kwestiami jak: rozumienie procesowego porządku publicznego, zakres treściowy procesowego porządku publicznego, skutek eksterytorialny orzeczenia sądu państwowego uchylającego wyrok arbitrażowy z powodu sprzeczności z klauzulą porządku publicznego, czy wreszcie relacja pomiędzy stanem faktycznym a zakresem kontroli w oparciu o procesową klauzulę porządku publicznego itd. Wielość problemów, jaka pojawia się przy takim temacie jest dość duża, stąd też na uznanie zasługuje decyzja Autora co do wyboru takiego a nie innego tematu. Przy tej okazji warto także zaznaczyć, że temat rozprawy doktorskiej jest jasny i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych w kontekście oczywiście dalszych rozważań naukowych poczynionych przez Doktoranta.

Praca dodatkowo wzbogacona jest licznymi uwagami prawnoporównawczymi, które czynią z niej bogate źródło wiedzy na temat tej instytucji w regulacjach innych państw. Uwagi te co prawda mają charakter sprawozdawczy, niemniej jednak dobrze się stało, że Autor zdecydował się zamieścić je w swojej pracy doktorskiej, szczególnie iż mogą stanowić wzór dla przyszłych regulacji przepisów k.p.c. w tym zakresie.

3. Odnosząc się z kolei do warsztatu naukowego, to należy wskazać, że Autor wykorzystał w swojej pracy bogatą literaturę w zakresie problematyki arbitrażu. Pozycje te należą do pozycji krajowych i zagranicznych. Już na pierwszy rzut oka po samej literaturze widać, że Autor przygotowując rozprawę doktorską włożył dużo pracy i wysiłku w jej przygotowanie. Nie jest to jednak wykaz w istocie pełny. Przed publikacją rozprawy doktorskiej warto aby doktorant w szerszym zakresie sięgnął do niektórych opracowań w postaci artykułów mojego autorstwa, prof. K. Weitzza, prof. A.W. Wiśniewskiego, czy też prof. A. Torbusa. Autor także powinien sięgnąć po opracowania Anny Franusz, czy też Alicji Szczęśniak, czy wreszcie W. Sadowskiego. Tymczasem opracowania tych autorów dotyczące problematyki arbitrażu zostały w dużej mierze pominięte, a swym zakresem dotyczą właśnie zagadnienia klauzuli porządku publicznego w kontroli orzeczenia arbitrażowego. Autor nie powołał także pracy habilitacyjnej prof. Włodzimierza Głodowskiego pt. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego. Autor musi mieć świadomość, że przy każdym poruszonym wątku w swojej rozprawie doktorskiej winien wykorzystać maksymalną w tym zakresie literaturę, tymczasem jest jej sporo, ale ta ilość nie przeraża i nie powala. Doktorant, co jest niewątpliwie zaletą rozprawy doktorskiej, przywołał orzecznictwo sądowe i jednakże zabrakło ustosunkowania się do tez zaprezentowanych w rozprawie. W niektórych miejscach rozprawy doktorskiej przywoływane orzecznictwo nie nasuwa Autorowi żadnej głębszej refleksji. Tymczasem powinno być tak, że skoro Autor rozprawy doktorskiej pokusił się na kilkunastu stronach pracy przywołać tezy poszczególnych orzeczeń czy to sądów powszechnych, czy też Sądu Najwyższego, to winien odnieść się do tych tez prezentując własne autorskie w tym zakresie stanowisko. Tego zabrakło mi w przedstawionej pracy, a niewątpliwie odniesienie się do pewnej linii orzecznictwa wzbogaciłoby pracę doktorską.

Odnosząc się do warsztatu naukowego to uważam, że w tym zakresie rozprawa doktorska daje dowody na to, iż **Doktorant porusza się po zebranych przez siebie materiale źródłowym w stopniu dobrym. Dotyczy to zarówno literatury polskiej, jak i obcej.**

4. Recenzowana rozprawa doktorska została napisana dobrą polszczyzną. **Wywód jest klarowny i zrozumiały.** Doktorant potrafi jasno prezentować swoje stanowisko, a przy tym jest bardzo zdecydowany w prezentowaniu swoich tez. W niektórych przypadkach są one dość odważne, jednakże Pan magister bardzo dobrze potrafi je uargumentować, co zasługuje na szczególne uznanie. W tym zakresie zastrzeżenie moje sprowadza się do czegoś innego, a mianowicie mamy do czynienia wielokrotnym powtarzaniem tych samych tez. Ma to miejsce w różnych miejscach rozprawy doktorskiej.

5. W pracy wykorzystano różne metody badawcze. Doktorant korzystał z metody formalno-dogmatycznej, w okrojonym zakresie historycznej oraz prawnoporównawczej. Wybrane przez Pana mgr Karola Ryszkowskiego metody są jak najbardziej właściwe i z całą pewnością ich zastosowalność w przedmiotowej rozprawie była uzasadniona. Stąd też z dużą aprobatą podchodzę do zastosowanych metod i akceptuję ich wybór.

6. Doktorant podzielił rozprawę doktorską, obejmującą łącznie 411 stron, na trzy rozdziały. Wszystko to poprzedza „Wstęp”, a zamykają „Zakończenie” oraz „Bibliografia”. Nie mam zastrzeżeń w tym zakresie. Uważam, że struktura recenzowanej pracy doktorskiej mieści się w granicach dopuszczalnej swobody autorskiej i jest co do zasady odpowiednio dobrana do tematu deklarowanego przez Doktoranta w jej tytule oraz założonych przez nią celów.

7. Przechodząc do treści rozprawy doktorskiej, chciałbym zwrócić uwagę jedynie na te kwestie, które moim zdaniem winny zostać rozszerzone albo pominięte, ewentualnie uzupełnione albo też są z mojego punktu widzenia kontrowersyjne. Odniosę się również do tych zagadnień, które w opinii recenzenta zostały zmarginalizowane w znacznym stopniu.

W ramach rozdziału pierwszego Pan mgr Karol Ryszkowski sformułował tezę wyjściową, a mianowicie klauzula porządku publicznego w arbitrażu handlowym zawiera w sobie zarówno klauzulę materialnego porządku publicznego, jak i procesowego porządku publicznego. W tym zakresie jest to zbiór zupełny. Stwierdzenie to jest właściwe pod każdym względem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w ramach kontroli orzeczenia arbitrażowego dochodzi do oceny orzeczenia z punktu widzenia materialnego i procesowego porządku prawnego. Postać procesowego porządku publicznego jest czymś odrębnym w tym aspekcie od materialnego ujęcia klauzuli porządku publicznego. Wydaje się nawet, że w świetle obecnie obowiązujących przepisów, to właśnie postać procesowego porządku publicznego w obecnej dobie odgrywa większą rolę, aniżeli postać materialnego porządku publicznego. Nie zgadzam się natomiast z Autorem, że procesowy porządek publiczny jest weryfikatorem tylko i wyłącznie prawa procesowego (str. 26). W stosunku bowiem do arbitrażu handlowego problem ten jest zdecydowanie bardziej skomplikowany, niż mogłoby się to wydawać. Możliwość podporządkowania sądownictwa polubownego pod określony porządek prawny oznacza, że nie chodzi tu o weryfikację wyłącznie prawa procesowego, lecz określonych zasad, które z punktu widzenia ich źródła mogłyby uchodzić za zasady o naturze procesowej. Jednakże z uwagi na specyfikę postępowania arbitrażowego, trudno twierdzić, że stanowi on odzwierciedlenie typowych reguł rządzących prawem procesowym cywilnym.

Gdy chodzi o rozważania poczynione na str. 28 i i n. to uważam, że uwagi historyczne są zbyt obszernie rozbudowane przez Autora. Zajmują one przeszło 16 stron. Wydaje się, że uwagi te mają za zadanie pewne wprowadzenie do rozważań, ale nie powinny być nadmiernie rozbudowane. W moim przekonaniu Autor rozprawy doktorskiej winien ograniczyć je do minimum, a tam gdzie jest potrzeba pogłębienia uwag znacznie je rozszerzyć i pogłębić. Uwagi historyczne nie mogą stanowić zbyt dużego tła dla rozważań w zakresie istoty i funkcji procesowej klauzuli porządku publicznego.

Za interesujące uznaję uwagi Autor poczynione na str. 92 i n. w zakresie zasady aktualności oceny klauzuli porządku publicznego. Sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego winna być oceniana zgodnie z kryteriami tego porządku w dacie rozpoznawania wniosku o uznanie bądź stwierdzenie wykonalności czy też skargi o uchylenie takiego orzeczenia. W każdym wypadku należy bowiem brać pod uwagę aktualny porządek prawny, tj. z chwili orzekania, a dokładniej jego podstawowe zasady. Z punktu widzenia zastosowania klauzuli porządku publicznego istotna jest ochrona krajowego porządku prawnego przed sytuacjami, w których narusza się ten porządek poprzez wprowadzenie orzeczenia arbitrażowego do obrotu prawnego. W tym kontekście klauzula porządku publicznego pełni następujące funkcje: ochronną i kontrolną.

Za zbędne uznaję rozważania poczynione na str. 101-110 w zakresie historycznego ujęcia klauzuli porządku publicznego i wskazania wcześniejszych regulacji w tym zakresie. Rozważania te są zupełnie zbędne i nie wnoszą większej wartości do samej pracy.

Za cenne uznaję uwagi Autora poczynione na str. 122-140 w podrozdziale „*Proponowane pojęcie klauzuli procesowego porządku publicznego*”. Pan mgr Karol Ryszkowski w tym podrozdziale analizuje zasady, które mogłyby stanowić komponent klauzuli porządku publicznego zarówno w ujęciu materialnym i procesowym. Autor wyróżnia m.in. wąskie i szerokie ujęcie klauzuli procesowego porządku publicznego, wskazując na zasadnicze różnice. W tym zakresie podzielam stanowisko Autora. Są to uwagi niezwykle cenne i wartościowe pod kątem merytorycznym. Nie zgadzam się natomiast ze stanowiskiem Autor, że zasada swobodnej oceny dowodów powinna być wyznaczona jako komponent klauzuli procesowego porządku publicznego. W tym zakresie uważam, że jest to teza za daleko idąca, aczkolwiek Autor podejmuje próbę wyjaśnienia tej kwestii.

We wskazywanym podrozdziale zabrakło mi rozważań na temat prawa europejskiego szczególnie z punktu widzenia objęcia go klauzulą porządku publicznego. W kontekście prawa unijnego Autor nie rozwinął w żaden sposób wątku tzw. europejskiej klauzuli porządku publicznego, która wypłynęła na kanwie sprawy EcoSwiss w wyroku z 1 czerwca 1999 r. Wyrok

ten powinien być doktorantowi znany tym bardziej, że ustanowił on istnienie tzw. europejskiego porządku publicznego, stanowiącego jednocześnie porządek publiczny każdego państwa członkowskiego, na który składają się podstawowe postanowienia zawarte w aktach prawa unijnego. W kontekście literatury z tego zakresu mgr Karol Ryszkowski nie wykorzystywał artykułu prof. P. Grzegorzcyka, pt. *Sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego (art. 1146 § 1 pkt 7 KPC), jako przyczyna częściowego zezwolenia na wykonanie orzeczenia sądu państwa obcego*, MoP 2014, nr 8. Opracowując problematykę klauzuli porządku publicznego doktorant miał obowiązek wykorzystać w całości istniejącą w tym zakresie literaturę i ją zacytować.

W rozdziale drugim uwagi prawnoporównawcze mają charakter sprawozdawczy i opierają się w dużej mierze na polskiej literaturze, a w mniejszym zakresie na literaturze zagranicznej. Literatura zagraniczna przywołana przez Autora nie należy jednak do pozycji czołowych w zakresie sądownictwa arbitrażowego. Przed publikacją pracy należałoby rozdział ten uzupełnić o bogatą literaturę obcą, tak aby była ona punktem wyjścia w rozważaniach.

Rozdział trzeci rozprawy doktorskiej pozostaje w pewnej sprzeczności z innymi rozważaniami Autora. Chodzi bowiem o to, że rozdział ten poświęcony jest treści klauzuli porządku publicznego na gruncie orzecznictwa sądów polskich. Problem w tym aspekcie sprowadza się do tego, że w innych miejscach Autor również przywołuje tezy poszczególnych orzeczeń i w tym rozdziale czyni to po raz kolejny. Głównym jednak w tym kontekście zarzutem jest to, że Autor rozprawy doktorskiej w ogóle się nie ustosunkowuje do przytoczonych tez. Na tę kwestię już wskazywałem powyżej. Uważam, że skoro Autor zdecydował się na przywołanie wielu orzeczeń to powinien albo kierunek zaprezentowany w orzeczeniach podzielić, albo go skrytykować, albo w inny jeszcze sposób się do tego ustosunkować. Tymczasem uwagi Autor są dość powierzchowne. Przed publikacją rozprawy doktorskiej Pan mgr Karol Ryszkowski winien uzupełnić ten rozdział również o własne stanowisko w kontekście cytowanych tez judykatury.

W rozdziale trzecim za niezwykle ważne uznaję rozważania Autora na temat relacji pomiędzy problematyką stanu faktycznego zaprezentowanego w orzeczeniu arbitrażowym a kwestią klauzuli porządku publicznego. Podzielić należy stanowisko Pana mgr Karola Ryszkowskiego, iż niezgodność orzeczenia arbitrażowego ze stanem faktycznym stanowi podstawę odmowy uznania lub stwierdzenia wykonalności bądź też uchylenia orzeczenia jedynie w sytuacji jego sprzeczności z klauzulą porządku publicznego. W wypadku dokonania przez sąd polubowny ustaleń faktycznych rażąco odbiegających od rzeczywistości, trudno nie przyjmować, że dochodzi do obrazu procesowego porządku publicznego w znaczeniu sensu largo, aczkolwiek w każdym wypadku również należy pamiętać i o tym, że kontrola wyroku arbitrażowego ma

charakter formalny, zaś jedynym wyjątkiem, który dopuszcza w określonym stopniu kontrolę merytoryczną jest właśnie klauzula porządku publicznego.

W całokształcie rozprawy doktorskiej zabrakło mi odniesienie się przez Pana mgr Karola Ryszkowskiego do jednej bardzo ważnej kwestii związanej z art. V ust. 1 lit. e Konwencji Nowojorskiej. Otóż zgodnie z tą regulacją „Na wniosek strony, przeciwko której orzeczenie jest skierowane, nastąpi odmowa uznania i wykonania orzeczenia tylko wówczas, jeżeli strona ta dostarczy właściwej władzy, do której skierowano żądanie uznania i wykonania dowodów, że orzeczenie nie stało się jeszcze dla stron wiążące albo że właściwa władza kraju, w którym lub według praw którego orzeczenie zostało wydane, uchyliła je lub wstrzymała jego wykonalność” – w tym aspekcie najistotniejszy jest wątek dotyczący uchylenia wyroku arbitrażowego. Otóż chodzi o to, że jeżeli wyrok arbitrażowy w państwie wydania został uchylony z powodu sprzeczności z klauzulą porządku publicznego, to czy okoliczność ta powinna zostać uwzględniona w państwie uznania lub stwierdzenia wykonalności. To zagadnienie jest w literaturze międzynarodowej szczegółowo opisane. Podobnie także w literaturze krajowej. Autor rozprawy doktorskiej kwestię wskazaną powyżej powinien w swojej pracy poddać szczegółowej analizie.

Z oczywistych względów nie sposób jest ustosunkować się do wszystkich kwestii poruszonych przez Autora. Niemniej jednak w ramach niniejszej recenzji starałem się zwrócić Doktorantowi uwagę przynajmniej na te zagadnienia, które warto byłoby rozszerzyć lub dopisać. Dzięki temu praca miałaby wyraźniejszy charakter i byłaby kompletna pod każdym względem.

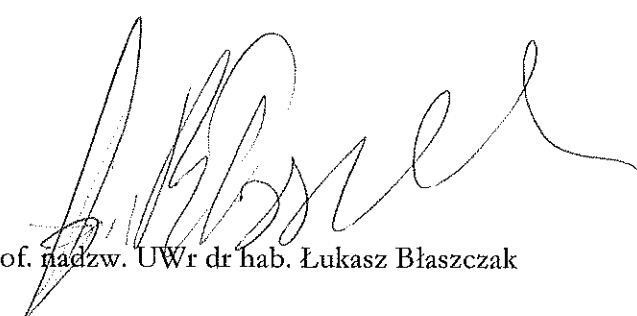
8. Doktorant prowadząc swój wywód, musiał się zmierzyć z wieloma niełatwymi kwestiami szczegółowymi. Uwag krytycznych recenzenta nie należy traktować jako dyskwalifikujących zarzutów, lecz jako konsekwencje ogromnego stopnia złożoności materii, z którą przyszło się zmierzyć Doktorantowi.

II. Konkluzja

Rozprawę doktorską Pana mgr Karola Ryszkowskiego należy z całą pewnością ocenić pozytywnie. Uważam, że jest to praca dobra (interesująca tematycznie), a przy tym oryginalna, wartościowa i co do zasady dojrzała pod względem naukowym. Waga problemów, jakich dotknął Doktorant jest niesłychanie istotna nie tylko z punktu widzenia aspektów naukowych, ale także praktyki. Mam nadzieję, że wywoła ona olbrzymie zainteresowanie wśród Czytelników, i niektórych z nich skłoni do rewizji

swoich poglądów lub do podjęcia nowej dyskusji. Analiza treści recenzowanej rozprawy doktorskiej upoważnia do stwierdzenia, że jej walory zdecydowanie i bez najmniejszych wątpliwości przeważają nad niedostatkami, które tak naprawdę zostaną zapewne zminimalizowane przy publikacji rozprawy do której gorąco zachęcam Autora.

Uważam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pana mgr Karola Ryszkowskiego stanowi oryginalne rozwiązanie zakreślonego w niej problemu naukowego. Spełnione zostały przeto wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2003 r., Nr 65, poz. 595 ze zm.) i jako taka może stanowić podstawę do dalszego procedowania w przewodzie doktorskim Pana magistra.



Prof. nadzw. UW dr hab. Łukasz Błaszczak